

Omikron w Chinach – polityka „zero tolerancji” przed XX zjazdem partii

Michał Bogusz

W Xi'an, trzynastomilionowej stolicy prowincji Shaanxi, trwa już czwarty tydzień ścisłej kwarantanny, a 42 tys. osób skierowano do centrum odosobnienia. Wszystkich mieszkańców miasta przebadano kilkakrotnie testami PCR. 23 grudnia, po wykryciu 52 przypadków objawowych COVID-19, zabroniono im opuszczania mieszkań z wyjątkiem wyjścia jednego domownika raz na trzy dni w celu uzupełnienia zapasów produktów spożywczych. 27 grudnia wprowadzono całkowity zakaz wychodzenia z domów, a lokalne władze przejęły zaopatrywanie ludności w żywność. 3 stycznia wprowadzono analogiczne obostrzenia w milionowym Yuzhou w sąsiedniej prowincji Henan, po wykryciu trzech przypadków objawowych. Restrykcje mają być utrzymane do czasu osiągnięcia stanu „zerowego przekazu społecznego”, co oznacza, że nowe potwierdzone zakażenia byłyby izolowanymi „bliskimi kontaktami” lub „bliskimi kontaktami bliskich kontaktów” wcześniej zarejestrowanych przypadków. 8 stycznia w Tiencin (ok. 120 km od Pekinu) wykryto 20 infekcji, w tym dwa przypadki Omikronu, a w graniczącym z Hongkongiem Shenzhen zarejestrowano kolejne przypadki. W obu miastach zarządzono masowe testy PCR, a mieszkańcy prowincji Guandong, gdzie leży Shenzhen, mogą ją opuścić tylko z ważnym negatywnym testem PCR, wykonanym nie więcej niż 48 godzin wcześniej.

17 stycznia, dwa dni po wykryciu w Pekinie pierwszego przypadku Omikronu, zapadła decyzja o wstrzymaniu wolnej sprzedaży biletów na XXIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie (wejściówki otrzymają tylko „wybrani widzowie”).

Komentarz

- W 2020 r., dzięki rygorystycznym obostrzeniom pod hasłem „zero tolerancji dla infekcji”, które w szczycie uwięziły w domach kilkaset milionów ludzi, władzom Chin udało się powstrzymać rozpowszechnianie się COVID-19. Polityka ścisłej izolacji ognisk jest wciąż kontynuowana, a ChRL pozostaje de facto odseparowana od reszty świata. Przy wjeździe wymaga się 28-dniowej kwarantanny (14 dni w specjalnym ośrodku i kolejnych 14 w miejscu zamieszkania), w czasie której trzeba przejść serię testów PCR. Do końca 2021 r. dwiema dawkami zaszczepiono praktycznie wszystkich uprawnionych (1,21 mld na 1,4 mld mieszkańców).
- Chiny zdają się wygrywać na pandemii gospodarczo. Choć w czwartym kwartale 2021 r. wzrost PKB zmalał do 4,9% z 7,9% w trzecim i rekordowych 18,3% w drugim, na tle reszty świata są to doskonałe wyniki. Za cały rok 2021 wzrost PKB wyniósł 8,1%. To jednak

głównie rezultat nakładów na inwestycje infrastrukturalne i wzrostu eksportu o 21,8% – udział ChRL w globalnym eksporcie zwiększył się o 0,9 p.p., do 14,5%. Było to możliwe dzięki rosnącemu popytowi za granicą (programy antykryzysowe w państwach rozwiniętych) i rygorystycznym restrykcjom, w tym zamknięciu na terenie zakładów pracy skoszarowanych załóg wielu fabryk produkujących na potrzeby rynku zagranicznego.

- Mimo niskiej liczby raportowanych nowych infekcji sytuacja epidemiczna pozostaje trudna. Nieoficjalne sygnały napływające z ChRL wskazują, że preparaty krajowej produkcji stosowane w masowym programie szczepień cechuje niska skuteczność (zwłaszcza przeciwko wariantom Delta i Omikron) oraz krótki okres uzyskiwanej odporności. Oficjalnie Pekin nie prowadzi akcji podawania trzeciej, przypominającej dawki, choć takie programy pojawiły się z inicjatywy niektórych władz lokalnych, m.in. stolicy. W efekcie wiele wskazuje na to, że populacja ChRL *en masse* pozostaje nieuodporniona ani w sposób naturalny, ani poprzez szczepienia. Oznacza to, że pojawienie się w kraju jakiegokolwiek wariantu cechującego się większym współczynnikiem zaraźliwości grozi szybkim załamaniem sytuacji. Dlatego wykrycie każdego ogniska COVID-19 spotyka się z drastycznymi restrykcjami, jak np. w Xi'an. Nieznane pozostają mechanizm przemieszczania się koronawirusa w ChRL i źródła poszczególnych ognisk. Władze oficjalnie podtrzymują teorię o mrożonych produktach żywnościowych, chociaż Światowa Organizacja Zdrowia uznaje ją za mało prawdopodobną. Ceną polityki „zero tolerancji dla infekcji” jest też odłożenie reintegracji z resztą świata, gdzie COVID-19 staje się już chorobą endemiczną. Najwyraźniej władze uznały, że ryzyko przedłużającej się pandemii na świecie i związanej z tym samoizolacji ChRL jest mniejsze niż rozpowszechnienie się koronawirusa na terenie Chin kontynentalnych. Niewydolny i słaby na tle państw rozwiniętych system ochrony zdrowia załamałby się w krótkim czasie, czego dowiodła sytuacja w Wuhan wiosną 2020 r.
- Utrzymywanie obostrzeń na terenie całego państwa (w tym zwłaszcza system obowiązkowych elektronicznych paszportów epidemicznych) pozwoliło władzom wprowadzić kontrolę ludności i przepływu informacji na poziomie nieznanym od czasu rozpoczęcia reform gospodarczych na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Kierownictwo KPCh nie jest gotowe do zmiany strategii „zero tolerancji dla infekcji”, ponieważ wiązałoby się to z koniecznością przyznania się do błędu we wrażliwym okresie politycznym przed zaplanowanym na jesień XX Zjazdem KPCh. Z dużym prawdopodobieństwem sekretarz generalny Xi Jinping, mimo utartego od początku lat dziewięćdziesiątych zwyczaju, po dwóch kadencjach nie przejdzie na partyjną emeryturę. Rodzi to napięcia w aparacie KPCh, ale stan mobilizacji do walki z pandemią umożliwia kierownictwu utrzymanie wewnątrzpartyjnej spójności i izolowanie przeciwników politycznych.
- Pandemia i globalna koniunktura pozwalają odwlec reformy konieczne w obliczu wyczerpywania się dotychczasowego modelu rozwoju, ale ceną za to jest pogłębienie się strukturalnych problemów gospodarki, w tym rosnące zadłużenie i uzależnienie od eksportu oraz inwestycji infrastrukturalnych. Zmiany napotykają od lat opór aparatu partyjnego, czerpiącego wymierne korzyści z bliskich związków z biznesem. Grożą również stagnacją bądź wręcz kryzysem gospodarczym w okresie przejściowym i poważnymi niepokojami społecznymi, co również powstrzymuje władze centralne od

działań. Publikowane w ChRL dane makroekonomiczne mimo wielu braków wskazują na rosnące trudności w realizacji przyjętych jeszcze w 2013 r. założeń: (1) odejścia od modelu gospodarczego opartego na eksporcie (17,7% PKB w 2020 r.) i inwestycjach (42,9% PKB w 2021 r.) do modelu stymulowanego przez krajowe usługi i konsumpcję; (2) przesunięcia ze znacznego nacisku na przywództwo i regulacje państwa na większą rolę mechanizmów rynkowych i sektora prywatnego; (3) przejścia do gospodarki niskoemisyjnej. W 2021 r. sprzedaż dóbr konsumpcyjnych wzrosła w Chinach jedynie o 3,97% i jest daleka od dynamiki 8% z rekordowego 2019 r. W ubiegłym roku zakończyło działalność ponad 10% małych i średnich przedsiębiorstw – najwięcej w historii (4,37 mln według danych z pierwszych jedenastu miesięcy 2021 r.). W ich miejsce powstało tylko 1,32 mln nowych, przy czym w tym samym okresie 2020 r. było to 6,13 mln. Bezrobocie oficjalnie zmalało w 2021 r. do 3,8% (4,24% w 2020 r.), ale dane te obejmują tylko ludność z meldunkiem miejskim. Większość migrujących robotników (492,8 mln zgodnie ze spisem powszechnym z 2020 r.) nie jest uwzględniona w statystykach zatrudnienia – trudno więc ocenić, jaka część uwolnionej na skutek fali bankructw siły roboczej znalazła pracę w innych sektorach, przede wszystkim eksportowym.

- Chiny prawdopodobnie zdołają opanować obecne ogniska COVID-19, ale za cenę dodatkowego zwiększenia restrykcji. Możliwe, że dotkną one również południowo-wschodnie prowincje, stanowiące zaplecze eksportowe kraju, w których do tej pory ostrożnie stosowano rygorystyczne obostrzenia, skoncentrowane głównie na masowych testach PCR oraz izolacji załóg w fabrykach. Uderzyłoby to w podstawy dotychczasowych sukcesów gospodarczych Chin w okresie pandemii. Problematiczne stają się jednak działania władz w obliczu kolejnych, potencjalnie jeszcze bardziej zaraźliwych wariantów koronawirusa. Już dzisiaj mimo cenzury i represji podnoszą się głosy krytyczne, ale koncentrują się one głównie na niewydolności administracji w dostarczaniu żywności. Koszty gospodarcze zwiększanych restrykcji, zwłaszcza dla sektora usług oraz małych i średnich przedsiębiorstw, są jednak tak dotkliwe, że znajdą w końcu przełożenie na nastroje ludności.
- Obecnie Chiny stoją w obliczu dwóch bazowych scenariuszy. W pierwszym przedłużanie się pandemii i pojawianie się nowych wariantów SARS-CoV-2, charakteryzujących się większym współczynnikiem reprodukcji, będzie zmuszało władze do zwiększania obostrzeń i utrzymywania ChRL w izolacji od reszty świata, co będzie wiązać się z dalszymi kosztami społeczno-gospodarczymi. Nie można jednak wykluczyć także drugiego scenariusza, w którym strategia „przeczekania” pandemii odniesie sukces, jeśli w miarę szybko dojdzie do jej wygaśnięcia w skali globalnej, choćby przez ewolucję koronawirusa do form mniej szkodliwych. W każdym przypadku Pekin stanie przed problemem powrotu do trudnych, kosztownych społecznie i ekonomicznie reform. Ich odwlekanie i utrwalanie obecnego modelu rozwojowego, mimo chwilowych sukcesów w czasie pandemii, drastycznie zwiększy koszty przyszłych zmian społeczno-politycznych. Niemniej przekonanie o skuteczności działań podjętych w trakcie pandemii, zwiększona kontrola społeczna i stosunkowo dobre wyniki makroekonomiczne mogą spowodować, że władze w najbliższych latach zrezygnują z ryzykownej transformacji ekonomicznej.